

Przy przedmiocie Oświetlenie Elektryczne wywiązała się dyskusja w sprawie przeniesienia wykładowcy tego przedmiotu inż. Torońskiego (adj. Kat. Masz. Elektrycznych) z tej Katedry do Katedry Urządzeń Elektrycznych, gdyż przedmiot Oświetlenie Elektryczne należy zasadniczo do Urządzeń Elektrycznych. Dziekan objaśnia, że translokacja taka jest narazie niemożliwa do uskutecznienia, bo Katedra Maszyn elektrycznych straciłaby etat adjunkta.

Po przeprowadzeniu powyżej podanych zmian dziekan stwierdza, że liczba godzin zajęć tygodniowych na grupie energetycznej wynosi 39 godzin.

Prof. Gogolewski uważa, że ta liczba godzin jest za wysoka, nie powinno się bowiem przekraczać liczby 36 godzin. Taką, a nawet mniejszą liczbę godzin zajęć tygodniowych uzyskanoby po przejściu (w myśl projektu prof. Gogolewskiego) z obecnych 2 grup na 4 grupy:

- 1) Energetyczną,
- 2) przemysłową,
- 3) konstrukcyjną,
- 4) Prądów szybkozmiennych.

Dziekan jest przeciwny tak daleko posuniętej specjalizacji, tym bardziej, że nie da się ona obecnie przeprowadzić, bo wymaga wprowadzenia kilku nowych wykładów w formie godzin zleconych, ta zaś została tak znacznie obcięta przez M.O., że nawet niema pokrycia na wszystkie dotychczasowe wykłady zlecone dla 2 grup:

- 1) Energetycznej i
- 2) Teletechnicznej.

Prof. Obrapalski jest też przeciwny podziałowi na 4 grupy, sądzi, że wystarczyłyby 3, a mianowicie:

- 1) Eksploatacyjno-ruchowa,
- 2) Maszynowo-konstrukcyjna,
- 3) Prądów szybkozmiennych.

Ograniczenie zajęć tygodniowych do liczby 36 godz. dałoby się zdaniem prof. Obrapalskiego uzyskać także i przy podziale na 2 grupy, gdyby pewne przedmioty, jak n.p. Napędy w górnictwie i hutnictwie oraz Koleje elektr. uznano za obieralne i gdyby zmniejszono liczbę godzin obecnie obowiązujących wykładów. W akademickim systemie nauczania, nie musi się studentom wyklądać wszystkiego, część wiadomości winni studenci czerpać ze studium literatury fachowej.

Dziekan nie podziela tego poglądu. Tu na Śląsku napędy w górnictwie i hutnictwie oraz koleje elektr. (szczególnie kopalniane oraz tramwaje el.) stanowią bardzo ważne działy urządzeń elektro-mechanicznych, które każdy student elektryk z grupy energetycznej powinien obowiązkowo przestudiować.

Akademicki system nauczania, w którym studenci uzupełniają braki w wykładach studiami literatury fachowej, mógł być stosowany z powodzeniem przed wojną, gdy maturzysci byli systematycznie przygotowywani w szkołach średnich do studiów w szkołach akademickich, co sprawdzano z pomocą egzaminów. Po wojnie, gdy matury zdobywa się w przyspieszonym tempie w skróconych kursach i gdy na politechnikę przejmują się absolwenci roku wstępnego, gdzie w jednym roku wtłacza się w głowy materiał z kilku lat szkoły średniej, nie można wymagać, aby tak przygotowani studenci uzupełniali braki w skróconych wykładach studiami literatury fachowej, tym bardziej, że wielu nie zna żadnego języka obcego.

Następnie zabrał głos prof. Kaliński i złożył następujące oświadczenie:

Jako Kierownik Roku wstępnego muszę zaremonstrować przeciw pogładowi p. dziekana, że nauka na roku wstępnym prowadzona jest tak o (tu wykonał prof. Kaliński ruchy ręką, które, być może, miały oznaczać: "niepoważnie") Nieprawdą jest, że absolwenci Roku wstępnego na P.Śl. są nieprzygotowani do studiów akademickich na Politechnice. Na roku wstępnym uczą bowiem doborowe siły naukowe, w tym kilka sił naukowych P.Śl. a absolwenci Roku wstępnego stoją w wielu wypadkach wyżej od absolwentów liceów z maturą. Wszyscy absolwenci Roku wstępnego są poddawani skrupulatnym egzaminom.

a na I. rok Pol. Śl. zostali zakwalifikowani tylko tacy absolwenci, którzy opanowali w zupełności materiał ze szkół średnich.

Dziekan Fryze w odpowiedzi prof. Kalinowskiemu oświadczył co następuje:

„W moim przemówieniu nie wdawałem się w określenie, czy nauka na Roku wstępnym odbywa się tak o (tu naśladowałem ruchy ręki prof. Kalinowskiego) czy inaczej i jak się tam odbywają egzamina. Prawdą zaś jest nie to, że na I. rok zostali zakwalifikowani tylko tacy absolwenci, którzy w zupełności opanowali materiał ze szkół średnich, lecz prawdą jest to, że prof. Kalinowski zakwalifikował do przyjęcia na rok I. Wydz. El. także takich absolwentów Roku wstępnego, którzy byli zupełnie nieprzygotowani do studiów akademickich na politechnice i że tacy absolwenci, dzięki prof. Kalinowskiemu, musieli być przyjęci na I. rok Wydz. Elektrycznego.”

Tu dziekan podaje, celem zaprotokolowania, następujące - znane Radzie i Senatowi - fakty:

„Celem stwierdzenia jaki materiał przychodzi na I. rok P. Śl. z Roku wstępnego, przeprowadziłem w roku 1946 bezpłatne egzaminy sprawdzające z absolwentami Roku wstępnego, którzy byli zakwalifikowani przez prof. Kalinowskiego do przyjęcia na I. rok W.E. Egzamin ten ujawnił, że wielu z tych absolwentów nie posiadało elementarnych wiadomości z matematyki, geometrii i fizyki. Oto kilka szczególnie charakterystycznych przykładów:

Na pytanie jak wygląda równanie elipsy, otrzymałem od wielu absolwentów Roku wstępnego, zakwalifikowanych na rok I. W.E. odpowiedź:

„Myśmy analityki nie brali”.

A trygonometria była wykładana na Roku wstępnym. Tak jest. To prozę napisać, czemu się równa  $\sin(\alpha + \beta) = ?$  Wiele absolwentów nie pamiętało tego wzoru. Zapytałem więc, co znaczy  $\sin \alpha$ ? Wiele absolwentów nie wiedziało co znaczy  $\sin \alpha$ ! Wobec tego zapytałem ile to jest  $1 ; 3/5 = ?$  i stwierdziłem, że kilku absolwentów nie umiało odpowiedzieć także i na to pytanie!!!

Egzamin sprawdzający z geometrii ujawnił, że wielu absolwentów nie wiedziało o podobieństwie trójkątów, nie znało wzorów na objętość i powierzchnię brył (stożka, ostrosłupa, kuli) i nie umiało obliczyć ile  $\text{cm}^3$  ma  $1 \text{ m}^3$ .

W egzaminie sprawdzającym z fizyki stwierdziłem, że wielu absolwentów nie wiedziało, jak się oblicza długość drogi ruchu jednostajnego, jak jest wyznaczone  $0^\circ \text{C}$  i  $100^\circ \text{C}$  termometru ze skalą Celsjusza, jak się oblicza opór omowy drutu metalowego, jaką pracę mechaniczną wykonamy podnosząc  $5 \text{ kg}$  na wysokość  $2 \text{ m}$  w miejscu na ziemi o przyspieszeniu  $9,81 \text{ m/sek}^2$ .

Oczywiście, nie sązę, że powyższych elementarnych wiadomości nie uczy się na Roku wstępnym, bo większość absolwentów Roku wstępnego dała dobre odpowiedzi nie tylko na te pytania, lecz i na pytania trudniejsze. Byłem tylko zdumiony, że nawet takich kilku absolwentów, którzy nie odpowiedzieli na żadne z powyższych pytań, zakwalifikował prof. Kalinowski do przyjęcia na I. rok Wydz. El.

Wiadomo Radzie Wydz. El. i Senatowi, że odnośnie kilkunastu niedostatecznie wzgl. zupełnie nieprzygotowanych absolwentów Roku wstępnego odmówiłem przyjęcia na I. rok W.E. Sprawa oparła się stedy aż o Ministerstwo Oświaty. Zostałem wezwany do Warszawy. Tam wyszła na jaw jeszcze ciekawsza sprawa, a mianowicie, że prof. Kalinowski zakwalifikował do przyjęcia na rok I. absolwentów Roku wstępnego bez egzaminu końcowego, wbrew rozporządzeniu M.O., co nielojalnie przedemną zataił.

Oczywiście M.O. zmusiło prof. Kalinowskiego do wykonania odnośnego rozporządzenia i egzamin końcowy w Roku wstępnym 1946 został przeprowadzony. Nakaz M.O. został wykonany przez kierownika Roku wstępnego prof. Kalinowskiego tak, iż wszyscy absolwenci, którzy posiadali zakwalifikowanie na I. rok W.E. wystawione przez prof. Kalinowskiego bez egzaminu końcowego, „zdali” ten egzamin. W ten sposób dostali się na I. rok W.E. także i ci wszyscy absolwenci Roku wstępnego, u których ja osobiście przy egzaminie sprawdzającym stwierdziłem brak najelementarniejszych wiadomości z matematyki, geometrii i fizyki.

Jak przygotowanych absolwentów Roku wstępnego zakwalifikował prof. Kaliński do przyjęcia na I. rok W.E. w roku 1947 nie wiem, albowiem przeprowadzenie egzaminów sprawdzających z absolwentami Roku wstępnego zostało zakazane, wobec czego egzaminów takich w roku 1947 nie odbyłem."

Po tym oświadczeniu, dziekan odracza dalszą dyskusję nad programem do następnego posiedzenia, gdyż nie przedłożono programu grupy teletechnicznej.

ad 8. Wybór dziekana i prodziekana.

Dziekan Fryze zawiadamia Radę, że nie zamierza kandydować na dziekana z powodu przepracowania 2-letnim urzędowaniem bez urlopu i podaje nazwiska profesorów, którzy mogą być brani w rachubę przy wyborach na dziekana i prodziekana.

Prof. Kaliński protestuje, że jego nazwisko zostało wymienione na końcu listy uprawnionych do wyboru na dziekana i proponuje, aby przed wyborem dziekana wybrać "Komisję", która ustali listę kandydatów.

Dziekan zarządził wybór kartkami. Na 10 głosujących otrzymał 9 głosów prof. Gogolewski. Rada uznała wobec tego, że dziekanem na rok 1948/49 został wybrany prof. Gogolewski.

Prodziekanem wybrano kartkami dotychczasowego prodziekana prof. Obrapalskiego (uzyskał też 9 głosów na 10 głosujących).

ad 9. W wolnych wnioskach wystąpił prof. Gogolewski o przydzielenie pomieszczenia na krawalarnię do projektowania maszyn elektrycznych. Dziekan oświadczył, że niema żadnych wolnych lokali; dziesięć Katedr jest słożonych na 2 piętrach gmachu przy ul. Katowickiej i na najbliższą przyszłość niema nadziei na uzyskanie nowych lokali.

Na tym posiedzenie zamknięto o godz. 20<sup>30</sup>.

Sekretarz:

*Locherowa Lidia*  
Locherowa Lidia.

Przewodniczący:

*Prof. Dr. inż. Fryze Stanisław*  
Prof. Dr. inż. Fryze Stanisław.

1. Prof. Dr. Inż. Malarski Tadeusz .....
2. Prof. Inż. Tokarski Bartłomiej .....
3. Prof. Inż. Obrapalski Jan .....
4. Prof. Inż. Gogolewski Zygmunt .....
5. Prof. Inż. Wąsowski Józef .....
6. Prof. Dr. Inż. Zagajewski Tadeusz .....
7. Prof. Inż. Podlacha Wincenty .....
8. Prof. Inż. Pęccki Mieczysław .....